

# DJABEL



Wychodzi dwa razy na miesiąc.  
Prenumeratę, listy, artykuły należy nad  
syłać pod adresem:

**Redakcji lub Administracji  
Kazimierz Nr. 23 w Krakowie**

Rękopismów nie zwraca się, ale by-  
wają niszczone.

W umieszczaniu ogłoszeń pośre-  
dniczą wszystkie agencje czaso-  
pism w kraju i zagranicą.

**Przedpłata kwartalna:**

W Krakowie  
z przesyłką poczt. . . . . zlr. 1.10  
w Niemczech . . . . . marek 2.—  
w Ameryce rocznie dolarów 2.50  
w Francji kwartalnie franki 3.—

Czasopismo satyryczno-humorystyczne, ilustrowane.

## W albumie posła Wolffa i Spółki.

W parlamencie wiedeńskim istna awantura,  
Wrzaski, krzyki, hałasy, jakby w zwykłym szynku,  
Co to za hołota, co to za dzicz, która  
Przez trzy dni taką wrzawę wznawia bez spoczynku?

Pewnie to jaka ciemna i pijana tłuszcza,  
Może baszybuzuki, serbskie świniopasy,  
Może Węgier rzecz swoją tak ostro wyluszcza?  
Nie! to cywilizowane nasze derdidasy!

To członkowie narodu, co innymi gardzi,  
Siebie mając za czoło wszelakiej kultury,  
Co o swem posłannictwie przemawia tem hardziej,  
Im drapieżniej wyciąga swe wilcze pazury.

Jaka jest tych hałasów i tych burd przyczyna?  
Co wznieca tę szaloną pangermańską butę?  
Rzecz prosta: Badeniego to wyraźna wina,  
Że kochane niemiaszki mają łby zakute.

Że kiedy polskie, czeskie lub słoweńskie dziecko,  
Choć swojej mowy jeszcze dobrze nie rozumie,  
Musi sobie przyswajać i mowę niemiecką,  
To Niemiec się po czesku nauczyć nie umie.

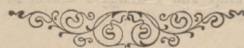
Więc choć Pan Bóg dał ludziom przeróżne języki,  
I choć Niemcy stanowią setną część ludzkości,  
Po niemiecku szwargotać mają i Chińczyki,  
Bo świat cały ma służyć niemieckiej wielkości!

I wtedy tylko będzie dobrze na tym świecie,  
Kiedy Hiszpanie *Käse* będą mówić na ser,  
Kiedy każde słowiańskie lub romańskie dziecko  
Chcąc pić wodę, zawoła: *bitte um Glas Wasser!*

Wtedy się sława Niemiec wzniesie tak wysoko,  
Jak ponad kominami sterczy wieża Eiffel, —  
Czas się w *Die Zeit* zamieni — wreszcie cieszyć oko  
Będzie humorystyczny dwutygodnik: *Teufel*.

Lecz zanim to nastąpi, mój Wolfie kochany,  
Radzę ci po przyjaźni: z niemieckością swoją  
Zrób wymarsz do Deutschlandu, bowiem te Słowiany,  
Przez skórę to przeczuwam, że ci kurtę skroją.

I będzie bardzo brzydko, gdy mąż tak wybitny,  
Taki wielki hakata, Bismark w każdym calu,  
Od tych »mniej wartościowych« w sposób niezaszczytny  
Dozna wybicia strony odwrotnej medalu.



*Dankowski*

## Z CHWILI.

Pierwszy Maj minął już Bogu chwala  
Bez szczególniejszych zająć i chafasu,  
Pogoda prawie że dopisała,  
Użyli żydki w sobotę wezasu...  
Bo dziwne rzeczy, że rok za rokiem  
Lud do tej partii traci ochotę,  
Samych „jewrejów“ szandar pod bokiem  
Miał w ona święta dla nich sobotę,  
Ignas zwachawszy raz pismo nosem,  
Ze pierwszy Maja dzień dlań nie miły,  
Bo nuż się spyta ktoś wielkim głosem  
Czy obietnice już się ziściły...  
Pozostał w Wiedniu — choć z bólem ducha,  
Bo go choroba jakaś owłada  
Naprawdę każdy ciekawie słucha.  
I w parlamencie Ignas nie gada.  
Badeni na mszę dał pono grosze,  
Ze mu wrócił taki peknął tak weześnie,  
A socyal każdy zdziwion potrosze  
I zawiedziony również boleśnie.

A chociaż bez nich żadna się heca  
Obejsć nie może, zaręczam święcie,  
Nie ich do walki już nie podnieca,  
Dopieł swego: są w parlamencie!  
A czy tam stróżę te kamienie  
Przyobiecane dostaną wrześnie,  
Czy zniosą wojsko piesze, konnie,  
A gwardyę będziemy mieć w każdym mieście  
Słodkie nadzieje są to dla czelaka,  
Lecz wnuk nasz pewnie ich nie doczeka.

Pomimo tego, że ci panowie  
Siedzą spokojnie sobie w rajchsracie,  
Znów na zmartwienie Kaziowej głowie  
Niemcy wołają: ho! hola bracie!  
Ty kokietujesz Czechów za wiele,  
Nasza monarchia szkodę mieć może,  
Po czesku niechaj mówią w kościele,  
I tak wysłuchasz ich Panie Boże...  
A może flirt ten Imć Badeniego  
— I to przypuścić Niemcy gotowe —  
Stąd, że zapragnął ludu czeskiego  
Przywdziać koronę na swoją głowę?  
A więc obstrukcyja z takiego strachu,  
Wrzaski i krzyki, ot, symptom wiatrow  
I śmiać się można w rajchsratu gmachu  
Jak w pierwszym lepszym z naszych teatrów.  
Może ich jednak wrześnie poruszy,  
Jako olejku nektar wspaniały,  
Myśl — którą żywić powinni w duszy,  
Ze inne postów są idealy.  
Węgrzy podnieśli też wielkie krzyki,  
Ze, skoro cesarz jeździł do cara,  
Nie było przy tem nigdzie papryki,  
Ktoś nawet kwestyę zrobić się stara  
Z owego głupstwa. Lecz wielki Boże,  
Cóż za korzyści mogą mieć z tego  
„A każdy myśli — w ducha pokorze  
„Już bez papryki nie zjem niczego!“

To u nas tyle — a teraz z świata:  
Hrabia marszałek oglądał w Rzymie,  
Jako nam pomnik pan Rygier lata,  
Znak — że komitet przecież nie drzemie.  
Dodawszy nadto, że znawców rzesza  
Uznala słusznego wiereń Rottera

Niech myśl nas odtąd owa pociesza,  
Będzie wodociąg! a więc cholera,  
Tyfus, gorączki pójdą spać spać,  
Magistrat wodę da nam jak wino,  
Tramwaj do parku popchną z mozołem,  
Wnet się z podkopem także uwiną,  
My się tam o to nie troszczmy weale  
Boć w tem już zacnych rajców jest głowa,  
Oni nie staną w świętym zapale,  
Za rok nie poznasz nawet Krakowa!  
Obyśmy jednak chwil doczekali  
Tych tak przyjemnych dla naszej duszy,  
Bo nuż się u nas ludność popali,  
Jako w Paryżu? Któż lzy osuszy. —

Grecy z Turkami za lby się wodzą.  
A Europa spogląda koso,  
Oj biedna Grecjo! nim was pogodzą,  
Ty wyjdiesz z tego obdarta, bosu.  
Urok się tylko dziś opromienia...  
Byłaś ojczyzną walecznych, wielkich.  
Nic nie pomoże — twych przodków słowa  
Gdy brak ci siły oraz monety —  
Trudna, jak widzisz bez nich przeprawa,  
Jednak poznałaś, późno niestety!

Gdy już żaloso tony wydaje —  
Niechaj żalośnie wierszem nie w prozie  
Jeszcze boleśna wieść nam dodaje —  
Zacny Brandowski, zamknięty w kozie,  
Ot taki wynik zbytniej ironii!  
„Dzienne krakowski“ kończy swe życie  
Opowiadają leży w agonii  
Maluczo, a już go nie ujrzycie.  
Ha, trudna rada, boleśna nas dręczy  
Zawsze ich obu światu są prace —  
Więc każdy tylko słozhacaj języ,  
I „Requiescant“ wola „in pace!“

Djablik.

## Dumanie p. Walentego.

A no skończyła się panie ta wojna Greków z Turkami. Człek ci panie tyle tylko z niej panie miał profitu, że się panie nauczył greckiej geografii i wie panie kedy Larissa, Farsalos, Domokos, Volo, o czemyby bez tej wojny pono nigdy się panie nie dowiedział. Ale na tem ci panie i koniec poeichy, bo człek panie z tej wojny nijakiej inakzej frajdy nie miał. Jak Turcy zaczęli prać, tak prali i prali, aż jednych Greków przerzucili het przez góry, a drugich panie do morza wepehnęli, aby się panie napili słonej wody, co pono panie dobre na żoladek. I to ci mnie panie w całej tej hecy gryzlo panie, że człek nie miał nijakiej krentności ani kalkulacyi. Bo jak się panie Francuz bił z Prusakiem, to człek panie kalkulował co z tego panie dla nas być może, a że pludra żadna dusza chrześcijańska dusza nie lubi, to człek Francuzowi jak rodzonemu bratu zżyzył panie i pięści panie z irytacji ściskał kedy luter psawiara armatami w Paryżu dziury wiercił. Była ci panie i wtedy kalkulacya, kedy się Turcy bił z Moskałem. Ho, ho, a co było radości panie, kedy ten Osman-basza zerznął raz i drugi i trzeci Moskala.

Pamiętam panie, siedzę z kumem Jacenty u Mańkowskiej (miała ci ona traktjernię na Sławkowskiej ulicy), a tu panie przynoszą Czas, a w nim stoi panie, że 20 tysięcy Moskala ubił pocewiji Osmanisko. Jacenty kazał dać jeszcze trzy bomby, bo było nas trzech panie, ja potem panie cztery, bo czwarti się przysiadł, potem pięć panie, bo i piąty się znalazł, a potem to panie już nie wiem, ile tam panie było tej fundy, ino to pamiętam, żeśmy dlań panie papierka muzykantom, aby rzneli od ucha: „Jeszcze Polska nie zginęła“. Wtedy się panie przeprosił z Tomaszem, cośmy się sobą od trzech lat nie gadali, a cośmy się się wtedy ucałowali i naściskali, to nie każda panna pierwszego dnia po ślubie ma tyle profitu ze swej miłości panie. Do domu tom wrócił panie nad ranem, do 16zka wealem się nie kładł, alem się panie ogolił, nową czamarę włożył, spiną z krwawnikiem po nieboszycaku ojcu kołnier zapiałem, wdziałem granatową szubę z barankiem, srebrną tabakierę do kieszenim wsadził — i wasa podkręcwszy, poszedłem na kawę do starego Dyktary. I tak cały dzień panie laziłem po mieście, a inom się dziwił, że naród po ulicach panie nie śpiewał i nie tańcował panie. A wiecóż znów do Mańkosi panie, znów bomki i muzyeczka. Prawdę rzekłszy, to ten Osman kosztował mnie panie, bo nietylko człek płacił jadło i napitek, ale dwóch młokosów jakichś panie, naciągnęło mnie na 20 papirków — i jużem ci ich później panie więcej nie oglądał. Ale nie żałuję panie — bom od tego czasu panie nie miał już drugiej takiej frajdy!

E! teraz panie, to nawet panie uceziwej wojny nie ma panie. A co mi z tego panie, że Turcy pobili panie Greka — a jakby Grek Turka pobił, to ci panie z tego ta sama figa. Kum Jacenty bo tam coś czuł do tego Greka, niby względem tego, że to naród, co jak my był długo w niewoli panie, no i niby naród chrześcijański, choć moskiewskiej wiary. Ale ja tam panie wiem i to, że te Greki panie to holota i osusty panie, a znou Turcy, choć tam panie wierzy w jakiegos Allah'a i wina nie pije (głupia bestja panie) to od lat półtora sta jest nasz przyjaciel panie. On jeden panie nie uznawał rozbioru Polski panie, a nie jeden z naszych panie znalazł u Turka kawalek chleba i z omastą panie. Więc choćbym panie za Turka karku nie nadstawił, to i nie mam do niego nijakiego rankoru. Nie zżyzyłem panie Grekom, aby dostali lanie, ale kedy ci się panie wdał w brewerję, to ci mi ich nie żal panie.

Więcę mi markotno panie, że naszemu Badeniemu Niemcy takie hece wyprawiają panie. A toć i Turcy panie, choć tam i Grekowie i Bułgarowie i Serbowie uciskał, to ci im panie języka swego nie narzucał, a tu naród cywilizowany panie, nie chce Czechom panie przyznać ich praw panie i takie skandale panie wyprawia, że Badeni im panie dał język czeski w sądach i urzędach. Wstyd i hańba panie — gdybym był niemcem tobym się panie w mysią dziurę schował

i nie przyznawał się panie do tych Wolffów i Schönenerów i całej tej panie zgrai teutońskiej. Wzięli ci się panie na sposób i robią panie jakąś obstrukcją. A no, żeby pan był Badenim panie, tobyś ich panie z tej obstrukcji wyleczył. Dałbyś ci im panie drugiego numeru Morisona — i jak ręką odjął panie, wzięliby djabli obstrukcję. Ale ja panie o Badeniego to tam strachu nie mam, — szczęśliwy chłop panie, a przytem hrabia, to taki panie zawsze sobie da radę.

Jak na ten przykład ci hrabiowie panie, co to chcą stawiać tanie domy dla robotników. Wyczytałem ci panie, że pan hrabia Tarnowski dał dwa domy za 50 tysięcy. U! myślę sobie, co grubo to grubo — gazeciarze piszą, musi to panie być prawda. Ale że mnie panie nawet gazeciarski nie znam panie, bo starego wróbla nie brać na plewy, więc panie tedy i owędy nadstawiam ucha jakto z temi 50 tysiącami? No i pokazało się, że pan hrabia mniejszy dobrodziej, aniżeli ci piszą panie. Ma dwie chałupy na Szlaku, a że to takiemu panie hrabiemu kłopot z czynszami, z rzadką panie i ze stróżem, więc mówi ci panie do tego „taniego“ komitetu: „pieniędzy to nie dam, bo ja tego panie nie lubię, ale weźcie te chałupy panie, wynajmujcie robotnikom, a mnie dajcie 4 albo 5 procent panie“. Bo ten komitet, to trza wiedzieć panie, w statucie panie napisał, że będzie dawał do 5 procent panie. A jeszcze lepiej panie wyszedł pan Potocki. Ofiarował ci niby panie 20 tysięcy na mieszkania dla robotników, a teraz ci panie dał nura i mówi temu „taniemu“ komitetowi: „te 20 tysięcy to dam do waszego interesu panie“. I tak ci chłop będzie miał panie swoje pieniądze i będzie ci panie jeszcze procent brał od nich. Hrabski rozum panie! Taki ci panie zwyczajny człek toby ci takim konceptem nie ruszył. Daje ci i nie daje — macie robotnicy 20 tysięcy, ale te 20 tysięcy to moje — w banku angielskim miałbym 2 i 1/2 procent, a tu mogę mieć i 5. A co mu się nadziękowano panie, co to piśmińda nie wypisywały mu za honory panie. Jakym się miał drugi raz urodzić panie, to mojej przyszłej matce powiem: wyjdź matka za hrabiego i to galicyjskiego panie, bo to mądry naród, szpakami karmiony panie.

O! taki biedak Baraniecki! Cały ci majątek włożyło czelczyko w ono muzeum, pracował panie, trudził się i jaka panie nagroda? Kiedy umarł panie, to nasi z przeprowadzeniem rady urządzili wystawę mu pomnik na grobie. I już coś z 5 lat panie leży ci na ementarzu a o pomniku ani dudu panie. Może ci panie znajdzie kto tę uchwałę panie, to niech się panie zgłosi do mnie, a dam znaleźnego, boć szkoda byłoby panie, gdyby taka uchwała zginęła panie.

## W SZKOLE.

**Profesor:** Kiedy się wilk (Wolf) najczęściej wścieka?

**Uczeń:** W maju, jak się obje czeskich kneдли!

## Głoniom ś. p. Wacława Małobęckiego.

(Sonet pośmiertny).

Był w Sybirze, więc przeszedł przez polską Golgotę. I nie sarkat... gdy został carskim niewolnikiem — Skazańcem jednym z wielu, dla których czynnikiem Ogłądać po upadku reakcyi brudotę!

A gdy bolał, to jeno na kmieci ciemnotę — Na Judaszów mieniących się ludu świętnikiem... Pociągając znoj życia zbawionym pewnikiem: Że szalbierstwo zwalczonem być musi przez cnotę

O nikim złe nie mówił, przepych nie pojmował — O dążnościach semickich smutne rzeczy prawil, Na oboe dla współbraci siły nie rachował...

A kiedy wspólnej pracy stale błogostawił, I gdy wpośród małuczkich małuczkosć zachował, Uzyskał śmierć cielesną, lecz ducha zostawił!

Zetka.

## Pał ich djabli!

Turcy Hellenów biją na Wschodzie, Wskazując światu wojny straszdyła... Lecz kiedy Turczyn w lackim narodzie Znany... a w szkołach greka obrzydła...

Gdy zimną wodą kraj nasz obłany, Zapal wywietrzał z głów cnych notabli — Niach hucają działa — trzeszczą tarany — My nie szczędźmy... słów: — Pał ich djabli!

Moskal nas dzisiaj gorąco kocha: Wszeczać w podbitych chce prawosławie, Nad upornemi Lachami szlocha, Prawięc wiążąc brednie o carów sławie...

Tymczasem stale szpiegostwo mnoży W bandach żandarmów, w szajkach konstabli, Nie sądząc wcale, aby w obroży Polska głosiła. — Pałże ich djabli.

Lichwa... ta plaga polskiej liłości, Bój ciągły foczy z zawiesia w twarzy: Każdy ofiarą pada jej złości, Zwiększając sobą liczbę ndzarzy...

Więc kiedy szlachta, chłopci, mieszczanie, Obdarci nawet z inexprimabili Mają dla żydów jakieś uznanie... Niech w nich udarzy... grom: — Pał ich djabli!

Wiadomo wszystkim, że Niemcy czubią Naszego Kazia w Wiedniu okrótynie — Za co?... Bóg to wie! — Pewnie nie lubią Gdy w ton słowiański dźwięczą im lutnie.

Oni wciąż pragną, by Niemców gwara Popartą była choć ostrzem szabl... Cóż, gdy parlament powiada: wara!... My mamy większą... więc: — Pał ich djabli!

Kazimierz Zienkiewicz.

## PYTANIA I ODPOWIEDZI.

— Jakie jest podobieństwo między adwokatem a kołem od wozu?

— Tu i tam nie może się obejść bez smarowidła.

\* \* \*

— W czem malarz portretów, podobny do strzelca?

— Obaj usiłują trafić.

\* \* \*

— Jakiej formy bał się „Czas“?

— „Reformy“.

\* \* \*

— Jakie mięso jest najgorsze?

— Język starej bajczarki.

\* \* \*

— Jakie podobieństwo jest między peruką a pasztem?

— Ze się w nich często znajduje cieleca głowa.

## Powinien znać się Da.....!

Gdy ktoś kłamie jak najęty, Nie posiada charakteru, Nie mówie i w czynach jest kręty, Dąży do władzy i steru... Jeśli pod hasłem swobody, Głosi najświętsze zasady,

A przytem węzeł rasy gody, I w sercach zaszczenia jady... Jeśli maskę ma na twarzy,

W płaszczu cudzym lubi chodzić, Braci różni, nie kojarzy — I krajowi pragnie szkodzić...

Gdy na błagę w życiu liczy, Cel ma własny na widoku, Gdy o sobie głośno krzyczy,

A władze mu solą w oku... Jeśli tumani i ludzi —

A jest mandarynem chińskim I wobec Boga i ludzi...

Powinien znać się Da.....!

K. Z.



## BAJKA - NIEBAJKA.

Nad brzegiem starej Wisły tak obfitej w wonie, Stał raz smętny konserwator i zalałam dlonie. I nad gęsty nurt schylony w garść schowanym [nosem,

Taką skargę puszczał skrycie nad tej Wisły losem: „Wisło moja! co tak cudne dziś rozpuszczasz wonie.

Wkrótce ciebie świętokradzkie już zasypią dlonie, I nie będę już nad tobą stał z zatkaanym nosem

Bo już Rada uchwała białad nad twym losem“. Na to Wisła: „Nie rozpaczaj (rzekła) przyjacielu,

Nim to będzie, wymrze Rada, umrzesz ty i wielu, Nim to co wygłosza usta objawi się w czynie —

Jeszcze dużo tych wonności w moje łono spłynie“.

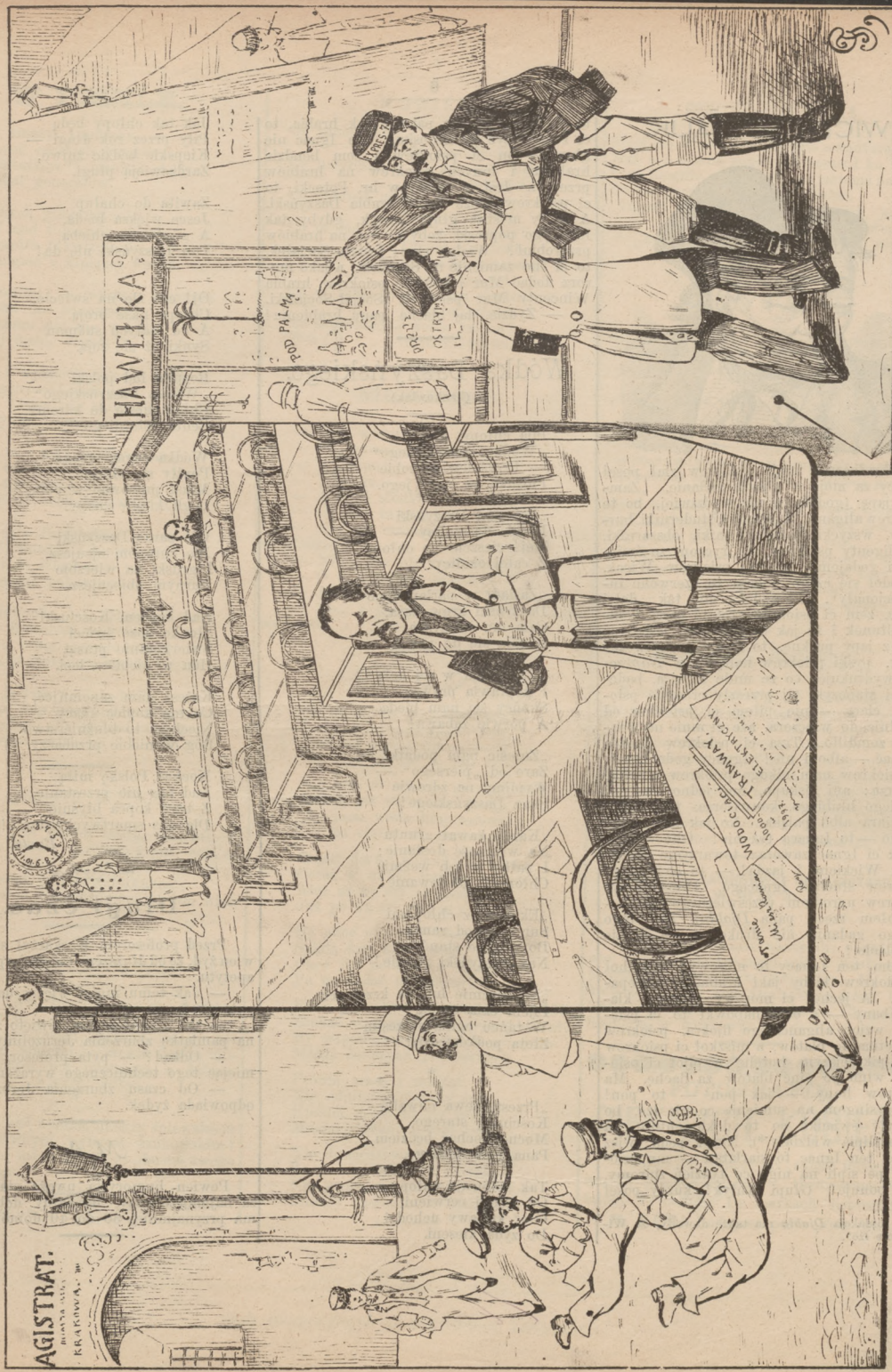




**Satyr:** Od wszystkich bogów i bohaterów naszych, którzy stali zawsze na straży chwały Grecji — posłany jestem by uwięzić bohaterstwo Twoje królu i włożyć na Cię order z majowej marchewki, uszczykniętej na polu walki niezwyciężonej naszej armii.

Symboliczny ten order starczy za wszystkie listki laurowe, które zebrał syn Twój Konstanty na niwach Larissy! — Zostań w Atenach o królu! nie opuszczaj nas — bo niebawem nastanie spokój i będziemy po wieczne już czasy sprzedawali spokojnie nasze.... rodzynki.

# Przed posiedzeniem Rady miejskiej.



Pachołcy magistracy w pogoni za rajcami miejskimi.

**Przyzdynt:** Oto natura nasza polska!... Opieszalszość zawsze górą! Jeżeli chodzi o złobycie mandatu, to bieżną na złamanie karku do Magistratu... zwołują zgromadzenia, gardują... ale gdy złapali już mandaty, to ich tówić trzeba na każde posiedzenie. arkanami i jeszcze ci się wysmykują.

**Pachotek do ekspresza:** Stuchając nie widzieliście gdzie radców miejskich nam ich do kompletu brakują?  
**Ekspresz:** Idźże pan tam pod „Palm

## WICEK SOCJALIK.



Okrutecznie mnie psiokrew złał poseł Ignacy za moje w *Djable* gadanie. „Zamknij japę (godol), a nie wydziwioj, bo te psiokrew aliganty, farmazony, studerniki, burżuazy, wszystkie kamieniczniki, obszarniki, jenteligentny psiokrew ino ryzczom ze śmiechu i godajom: „oto ci psiokrew Wicek, wygodol się czego chcóm te czerwone internacjonalny“. I godol mi tak dalej Ignac, zem ci psiokrew zrobiul partji kompromitunek i że jak ci psiokrew jesce roz parę z japy pusknę, to mnie psiokrew zahaczy, pyski psiokrew nabije i w *Naprzodzie* wydrukuje, co ze mnie zdrajca, bade-niak i stańczyk. Oj przeszly ci mnie psiokrew ciary — nie piłem ci psiokrew od południa do wieczora, aże ci mnie na wną-trzu zemdlilo. Trza ci psiokrew Ignaca słuchać — albo i nie! Ignacy godo zawdy co psiokrew nam nikogo psiokrew słuchać nie trza: ani biskupa, ani jednorola, ani nijakiego hrabiego, konwisorza, trybunału, żandziara albo pajaka. No jak nikogo, to nikogo — to Ignaca tyż nie! Oho — nie? A jak ci Ignac zawoła: towarzysze na ławę z Wiekim i jazda! — to co? Trza psiokrew słuchać Ignacego. Pokornie tyż psiokrew upozrom przeswietnego sądu — (chciołem rzec: pana *Djabla*), aby tego mojego gadania nie drukował. — Żydzie daj blache!

Oho, ten Ignacy to morowy! Pojechoł ci psiokrew kieby jaki hrabia do Zakopanego. A jechoł ci morowy pirszom Kłassom bany — a od Chabówki to ci psiokrew wzion aliganckiego fijokra, psiokrew za pietnaście blatów, a miszkoł ci psiokrew w najpikniejszym hotelu, a pijol ci psiokrew wino po piné blatów za flache. Ma psiokrew hopy — jak pon — to pon! A przysingom na sumienie co nie łże, bo ci były świadki co to dokumentnie na swoje ślipia widziały\*). Antyk peda: wisz Wicek ten Ignac to siarlatan — my psiokrew po sipli na nigo co tydzień zbiromy, a on bonuje! Głupi Antyk! kuźdy poseł

\*) Redakcja *Djabla* ma także dowody, że Wicek „nie łże“.

to ci panie już ino patrzeć jak hrabia, to ci i musi żyć po hrabsku. Ale Ignac nie głupi — on ci psiokrew i som bendzie hrabiom i innych psiokrew na hrabiów przerobi. Jest ci psiokrew hr. Potocki, to ci psiokrew może być i hrabia Daszyński. A co ty myślisz głupi Antyk, gdyby tak Ignacygo poprosić, żeby ci nos na hrabiów przerobiul? Wielga rzec: jestem Socjałek, to ci ino zamienić na Socjaliski, a jako muror-cz dodac Mur i bendzie psiokrew hrabia Wincenty Mur psiokrew Socjal-Socjaliski. — Żydzie, daj blache panu hrabiemu!

## Wódka Daszyńskiego.

(Krakowiak).

Piją chlopy, piją  
„Wódkę Daszyńskiego“  
— Przyspiwują sobie  
Piosnkę na cześć jego.

„Pojechał Daszyński  
Radzić do stolicy —  
Hej! cieszcie się chlopy  
Z całej okolicy!

„Zasiadł w parlamencie  
Daszyński krew nasa,  
Cała mu starszyna  
Kłania się do paska!

„Rej wodzi w jej kole  
I poprawia prawa;  
Skończy się nam bieda  
A porwie zabawa!

„Zniesie nam podatki —  
Żaro od „piersego“ —  
Wypijmy na zdrowie  
Pana Daszyńskiego!

„Każdy kawał gruntu  
Na własność dostanie;  
I pałką w łeb weźmie  
Chłopskie biedowanie!

„Ekunom z chłopami  
Sunie popod ramie,  
No różnicę stanów  
Bas Daszyński zlamie!

„W karemie lub na krzcinach  
Pijem całą becką,  
W tańcu ognia krzeszom  
Złotą podkóweką!

\* \* \*

„Przestaniawa chwalić  
Kościskę starego,  
Mocno kochać będziemy  
Pana Daszyńskiego.

Tak śpiewają chlopy,  
Od wódki cerwieni,  
Głos krwawy uchodzi  
Do żyda kieseni.

Jak tak chlopy będą  
Piły przez rok długi —  
Kiepskie będzie żniwo,  
Zardzewieją pługi.

Zawita do chałup  
Jesce większa bieda,  
A głodnemu chleba  
Pan Daszyński nie da!

Oj! coś złe na świecie,  
Chłopy nase broja,  
A od białych sukman  
Synki aż się roja.

Rozpiła lud polski  
„Wódka Daszyńskiego“  
Chłop niesie do karcemy  
Centa ostatniego.

Wódka czegoś mocna —  
Popily się chlopy;  
Miał pracować w polu,  
Legli kiejby snyopy.

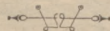
Oj! panie Daszyński  
Złe chłopom ojeusz,  
I gruski na wierzbie  
Durnym obieujesz.

Nad kopcem Kościuski  
Słonko boże świeci —  
Świergotanie psatąd  
Hen w niebiosa leci.

Każesz nam zapomnieć,  
Co ten kopiec znaczy —  
Niech ci to bliźnierstwo  
Bóg w niebie przebaczy.

Kochać Polskę miłą  
Lud nas nie przestanie,  
Z tego kopca błysnie  
Dla nas smartwychwanie!

Bartek Drwal.



## Długi czas.

Przed profesorem K. skarżył się raz pe-wien żyd, że od dłuższego czasu cierpi na brak apetytu.

— Jak temu mniej więcej dawno? — pyta profesor.

— Od Tischebow (świętego żydowskie na pamiętkę zburzenia Jeruzolimy).

— Odkąd? — pyta profesor, nie rozumiejąc tego technicznego wyrażenia.

— Od czasu zburzenia Jerozolimy — odpowiada żydek.

M A.

Pewien humorysta uważa stan lekarzy za najmajątniejszy, bo każdy dobry lekarz ma przynajmniej 30 do 40 domów.

## W PIEKLE.

Djabel smażył konfitury  
Z różnych carskich idealów:  
Z sowietników\*) zdierał skóry  
A opiekał generałów.

Wojeanych gubernatorów  
Wędził nad topiarnią siarki.  
A w gardła inkwizytorów  
Lał dziegieć z kipiącej warki.

— „Pamiluj! — wszyscy krzyтели —  
Jej Bohu nie winowały!  
My nikomu nie nie wzięli,  
Pamiluj diabła rogaty!“

— „Co? będziecie jeszcze łgali,  
O! gałgany, o! skatiny,  
Czyście Litwy nie zabrali?  
A Wołynia, Ukrainy?“

— „To nie my! to Katarina  
Kupiła od Potockiego,  
Trzeba tego gaspadina  
Wsadzić do kociołka twego!...“

Trzeba całą Targowicę  
Wsadzić, smażyć i szpikować —  
Zawiniły te szlachceice  
A my mamy pokutować?

Trzeba innych... — „Malczat' wory  
Zawołał Belzebub wściekle,  
Wiem co robię, carskie sfory!  
Tamtych w polskiem smażą piekle.“

Wsadzę ja tam do ich kotła  
Z dziesięć kop błazniuków winnych,  
Tylko czekam, by śmierć zmiotła  
Kpów krakowskich no i innych!“

### Za jednym zachodem.

— Kiej pan doktor starą obejrzał, to  
proszę i na krowę spojrzeć i ona coś mi  
niedomaga.

— Przecież ja nie weterynarz.  
— To jedno, krowa nie będzie tam wiele  
na to patrzeć.

### Pytania i odpowiedzi.

— Jaka jest różnica między dokto-  
rem a żoną?

— Żona przysięga mężowi, że go nie  
opuszcza aż do śmierci — a nie każda do-  
trzymuje, doktor nie przysięga a dotrzy-  
muje.

\* \* \*

— Jaka jest różnica między śpiewakiem  
opery a niektórym wyborcą krakowskim?  
— Że ani jeden ani drugi darmo swego  
głosu nie daje.

\*) Doradców.

## KOBIETA.

Co zaciekawia — gdy szeleści?  
Strój niewieści.  
Co oszczęśliwia — gdy nas pieści?  
Wzrok niewieści?  
Co sprawia zawód i boleści?  
Fałsz niewieści.  
Co czując nie zna życia treści?  
Umysł niewieści.  
Co dziś najwięcej świat bezceści?  
Błąd niewieści.  
Co w życiu ginie a bez wieści?  
Płacz niewieści.  
Co tajemnicę w sobie mieści?  
Grób niewieści.



## NIEPOROZUMIENIE.

— Cóż, wyrosły?  
— O! wyrosły, wyrosły!...  
— A ładne?  
— Nieczego.  
— A dość słodkie?  
— Oj, nie zawsze!  
— No, jak czasami, jak co potrzebują  
to słodkie.  
— Nie a nie nie rozumiem!  
— O czemuś pan mówisz?  
— Ja, o babach.  
— No... a ja moje pięć córek miałem  
na myśli.

## PO CO?

Po co mówić o przeszłości.  
Dawnej lepszej, naszej doli.  
Z samej nawet uprzejmości —  
Nie trza mówić co nas boli!

Nie trza w sejmie, ni rejehracie,  
Mówić jak się doma mamy,  
Czy nam woda kraj zalewa,  
Czy za ciężar się gniewamy!

Ciężar dani niesłychanej.  
Coraz w nowej formie branej,  
Ależ za to my swobody —  
Już po same mamy brody.

Bo choć chwasty, ciernie, głogi,  
Ściela dziś nam wciąż pod nogi,  
Choć już pełne łez łzawice,  
Po co badać tajemnicę?

Po co grzebać w grobach Ojców,  
Szukać w trumnach martwej chwały,  
By wspomnieniem cnych praojców  
Młódz do czynu podniecały?

Próżna praca i zabiegi,  
Nie odmienić ciężkiej doli,  
Kielich pełny aż po brzegi —  
Musim stękać chociaż boli!

Nie dowiedziem swoją racją,  
Że nadziei gwiazda zbladła,  
Nie wygramy apelacją —  
Choćby nawet i do Djabła!..

## CZUŁOŚĆ MAŁŻEŃSKA.

Stała się w pewnym mieście awantura taka:  
Mąż się z żoną pokłócił i poszedł ku Wiśle.  
Żona biegnie w rozpaczy po jakimś namyśle  
Do ratujących tonących rybaka:  
„Znajdź trupa, dam pięć reńskich, jeżeli  
[wpadł do wody“  
— „A jak znajdę żywego?“ — „To nie dam  
[nagrody“...“

## MEDYTACJE.

Gdy alkohol w postaci wódki, wina, piwa,  
Jest dla grzesznych śmiertelnych ostateczną tonią  
Gdy z użycia wszech trunków śmierć powolna  
[spływa...  
Dla czego takich trucizn rządy pić nie wzbronią?

Gdy własność narkotyku ubezwładnia nerwy,  
Nieszczęście z sobą niesie w progi kmiecej chatki...  
Gdy pijaństwo wbrew ustaw wzmaga się bez przerwy  
Rząd zamiast znieść gorzelnie — nakłada podatki!

Gdy o skutkach z upicia wciąż prawią moralą,  
Żydzi dalej przez wódkę ciągną wielkie zyski...  
Kiedy rozum i wolę wysila świat cały,  
By ludzkość pić przestawszy, przyłgnęła do miski...  
— Czemuż ci oświeceni — co pijaków łają —  
Samy swoje pragnienia winem podniecają —  
Kaz. Zienk.



## Odpowiedź Redakcyi.

P. Or Fr. D. Tak jest przed kilku dniami re-  
daktor Welker wyraził na wiecu w Dreźnie  
odbyłym, obawę przed Polakami, którzy we-  
dług jego zdania wkrótce staną przed bra-  
mami Berlina. Dr Wicherkiewicz profesor  
okulistyki przy Uniwersytecie Jagiellońskim,  
widocznie uwierzył temu, a przewidując,  
że w takim razie Niemcy z Berlina prze-  
niosą się do Krakowa — umieścić swój  
adres na tablicy domu: „Augenarzt“.

### Znaczenie łągiewki umieszczonej w Nrze 9.

Demokrata.

Trafne rozwiązanie nadesłali: Józef Ża-  
rów optyk i elektro-mechanik w Krakowie,  
p. Stefania Soczek w Krakowie, M. Du-  
drewicz Gródek nad Dunajcem, Adolf Po-  
liński uczeń gimnaz. z Krakowa, Bronisław  
Szuberla w Krakowie.



### FOTOGRAFIE

## PIĘKNYCH KOBIET.

Zbiór interesujących zdjęć fotografi-  
cznych poselka 70 ct. — Ilustrowane ka-  
talogi 30 centów (w markach listowych).

M. KÉRI Budapest posta Flók 44.



Prezydent ministrów w krytycznym dniu.



## U zegarmistrza.

Służąca (przynosi perpendykt od zegara). Proszę Pana narychtować to dla mojej pani, bo się zepsuło.

Zegarmistrz. Moja kochana panienko, trzeba przynieść cały zegar.

Służąca. Kiej zegar jest dobry, ino to się nie chce ruszać.

X. — Wiele od naprawy tego zegarka?

Zegarmistrz. Trzy korony.

X. — A cóż mu brakowało?

Zegarmistrz. Wewnątrz była okruszyna chleba — i stąd cały mankament.

X. — Bój się Pan Boga — za okruszynę trzy korony — wieleżby to kosztowało — gdyby cały bochenek był wpadł do zegarka.

## Łamigłówka.

Z dziewięciu liter ułożyć następujące wyrazy:

- 1, 5, 4, 6, 2 egzotyczne drzewo.
- 2, 3, 6, 5, 9, 2 brzoń mordercza.
- 5, 6, 7, 8 w pacierzu.
- 2, 9, 3, 5, 6, 7, 8, 9 spółka z piórem.
- 6, 2, 9 rezultat gry.
- 9, 2, 4, 5, 3 pieniądz.
- 2, 3, 4, 5, 9, 2, 8 strój dla kobiet.
- 9, 7, 3 nazwisko sławnego agronoma.
- 7, 6, 2 imię żeńskie.
- 1, 5, 8, 2, 6, 5 miejscowość we Francyi.
- 7, 6, 7, 8, 9, 2, 4, 7, 3 gatunek sera.
- 3, 7, 8, 9, 5 dochód.
- 4, 7, 8, 9, 5 oznaka honorowa.
- 7, 9, 8, 2 zięcie ogniem.
- 1, 5, 3, 2 motor.
- 3, 5, 9, 4, 7, 3 psia rasa.
- 8, 2, 9, 2, 8 imię żydowskie.
- 3, 5, 6, 2 oprawa.
- 6, 2, 1, całość z geografją.

Wszystkie dziewięć: *poważne ciało.*

J. Z.

## SZARADA.

*Pierwsza, trzecia, czwarta*, czek talentu bywa Zachwca gdy tańczy, gra albo też śpiewa, Świat bije oklaski i artyzm ocenia, Starość nie rodosć — talent zwykle zmienia *Czwarta, drugą* razem przy kolejach mamy. I od miejscowości zwykle nazywamy. A nawet i poazy takie same mają. Kto nadaje biorą — albo też wydają. Liczbą będzie *czwarta*, ale już składana, Mstrwą na papierze, srebrną lub miedzianą. *Trzecia, czwarta* obok razem różne nazwy [mieści.

A może być rodzaj męski lub niewieści, Albo i mieszany — ważna jednakowa, Nie odmieni wcale znaczenia jej słowa. *Wszystkie cztery* z sobą, człowiek walnej myśli, Na łódzie buduje, różne plany kreśli, Śni i marzy jak chce, w głowie mu się mięsza, Niejeden na świecie — aje cała *Rzesza*.

I. Z.

(NADEŚLANE).

## Masa kauczukowa

osuszanie wilgotnych ścian — wyniszczenie grzyba i wilgoci na zawsze pewne.

### Wyroby steingutowe

żłoby dla bydła, koni i świń; patentowane żłoby dla warchlaków, bardzo trwałe.

### Posadzka

w rozmaitych dezeniach cementowa i steingutowa.

### Dachówka

najsilniejsza i najtrwalsza.

Dostawiamy do c. i. k. Inżyn. wojsk., c. k. kolei, tut. Konsystorza, kościołom, gminom, przedsiębiorstwom etc. etc. Zamówienia przyjmuje i wszelkich wyjaśnień technicznych i przemysłowych udziela firma:

Fr. Mossoczy & St. Pytlarski  
Kraków, ul. Bracka 5.

Telefonu Nr. 202.



Człopejski kurtowny i drobiazgowy

## SKŁAD i HANDEL SKÓR

Pod „Kilińskim“

Antoni Markiewicz i Spółka

RAKÓW,

ul. Floryańska Nr. 29,

polecia skóry dla pp. Szewców, Tapicerów, Rymarzy, Siodlarzy, Rękawiczników, Intro-ligatorów, oraz na kwiaty. Wybór *kopyt* do obuwia meżkiego, damskiego, *prawideł, narzędzi szewskich, rzyborów* do obu-wia jak: *guma, płótno, fanela, sznurowadła, jedwab, nici przede uszka, szcrotki, czernidło na obowie „Sokół“, Kremy i smarowidła* na skóry naturalne, laki-ro-wane i rzemienie, *maść* na kopyta końskie.

Cennik ilustrowany wysyła na żądanie darmo i oplatnie.

Towar rzetelny. — Ceny umiarkowane. Zlecenia z prowinyi uskutecznią się odwrotni.

[Redacted]

Mam zaszczyt donieść Szanownej P. T. Publi-czności oraz PP. Doktorom, iż moj

## Zakład bandażowo-ortopedyczny

(wyłącznie dla Pań)

rozszerzyłam, utrzymując na składzie: wszelkiego rodzaju gorszy ortopedyczne (prostotrzymaczki), pe-loty dla kobiet i chłopców do lat 6, *pasu brzu-sznego, pasy rapturowe*, etc. etc., jak również w wielkim wyborze wszelkie artykuły gumowe, *pończochy, poduszki, przścieradła, węże, artykuły ginekologiczne, hegary, chłodniki i worki na lód* dla chorych, aparaty Leitera, balony Polie.

Pracując dłuższy czas w tego rodzaju zakładach, następnie u p. Alfreda Błasiona, nabyam potrzebnej praktyki w moim zawodzie, mam nadzieję odpowiedzieć wszelkim wymaganiom, jak również zastąpić sobie na dalsze zaufanie Szanownej Kli-enteli mojej.

Z wysokim szacunkiem

Zofia Węgrzynowicz,

obecnie: Rynek *gł.* L. 14, dom p. Ellego, (dawniej ul. Szewska, 5). — Na żądanie Wielmożnych Pań biorę miarę w ich domach.

## Sklep towarów spożywczych

## M. MADEJSKIEJ

w Krakowie, ul. Sienna 15.

Poleca po bardzo przystępnych cenach to-wary spożywcze, jako to: masło dessero-wo codziennie świeże kuchenne, sery, ryże wszelkiej jakości, mąki i kasze, sliwki i powidła bośniackie, konserwy t wary ko-tonialne, oraz wszelkie potrzeby domowe.

„Viribus unitis“. Pod tą egidą witamy i życzymy: „Szczęść Boże!“ każdemu przedsiębiorstwu krajowemu, każdej firmie, która dla przykroćenia wyzysku, produkuje i zbywa towary własne, dobrej jakości, po cenach możliwych i udwadnia, że bez ob-czynny obejść się możemy.

Kto przeczy lub niedowierza — rychle przekonany i wyszukany, powtórz z nami: „Wspierajmy przemysł krajowy!“

Mamy już w Krakowie: 1. Stowarzy-szenie słołarzy (Florjańska Nr. 57); 2. Bazar krajowy (róg św. Anny i Wiślniej Nr. 1); 3. Towarzystwo krajowe handlowe (rynek główny Nr. 26, róg Wiślniej); 4. Współ-kową firmę obuwia (ul. św. Jana Nr. 18); 5. Współkowny handel skór i przyborów szewskich (Florjańska Nr. 29, pod Kiliń-skim); 6. Kółko rolnicze (Piłarska); 7. Fa-bryka wyrobów papierowych (Bracka Nr. 4) i wiele innych tym podobnych stowarzy-szeń na prowincji.

Jednoczyni się, niech pieniądz nasz nie panoszy obcych: „Niech jak dawniej Pol-ska sływie, niechaj sama starczy sobie, obcy handel niech zaginie bądź w towarze — bądź w wyrobie. Czynem, czynem a nie słowy, popierajmy zbyt krajowy!“

J. Z.

## Wielki skład różnego rodzaju

Zegarów i

Zegarków

wyrobów jubilerskich  
urzędowanie stem-nach najprzystę.



ze złota i srebra,  
plowane, po ce-nniejszych poleca

S. GOLD-

WASSER,

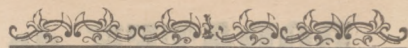
Kraków, ulica Grodzka Nr. 58, naprzeciw ewan-gielickiego kościoła.

Reperacye wykonuje się dokładnie i tanio. Na żądanie cenniki. — Zlecenia z provin-cyi odwrotną pocztą.

## U MALARZA.

Bankier Goldfisz: — Proszę zro-bić portret od mojej córki — a co może kosztować?

Malarz Bazgralski: — 50 florenów.  
Bankier G.: — Cooo? pięćdziesiąt reńskich, tyle co i portret żony? Przecież ja nawet na kolei plaćę za córkę połowę ceny.



# ARTUR APRIL

Kraków ul. Grodzka 4, I. piętro

## MAGAZYN KONFEKCYI

dla dziewcząt i chłopców

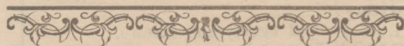
sukienki, płaszczyki, pelerynki, kostjuty, kapelusze i kaptki dla dziewcząt.

UBRANKA

i płaszcze dla chłopców.

Bluzy i szlafroki dla dam.

Kraków ulica Grodzka 4, I-sze piętro.



## MAURYCY KREISLER

Kraków ulica Grodzka Nr. 38,

**dawniej OKOŃ**

poleca swój

Handel farb, pokostów i lakierów.

SPRZEDAŻ NAFTY

salonowej i cesarskiej.

! DO WÓD MINERALNYCH !

## PIERNIKI

znakomitej jakości, odznaczone na wystawie krajowej 1894  
poleca

FABRYKA A. HERNICHA W WADOWICACH.

W Krakowie:

w handlu J. WOJCIECHOWSKIEGO ulica Szewska L. 8,

i St. ROPKA w Parku krakowskim.

## MAGAZYN MÓD pod firmą „JANINA“

w Krakowie, Szewska 11, I. p.

poleca w wielkim wyborze i w najświeższych fasonach

### KAPELUSZE

słomkowe, koronkowe, toczki dzieciinne (kapelusze żalobne),  
kwiaty w wielkim wyborze, wstążki, fasony.

Przyjmuje kapelusze do ubierania, przybierania, pióra  
do fryzowania.

Ceny możliwie niskie.

## Kawiarnia i Restauracya

# ROYAL

Grodzka L. 50 (dawniej Wintera).

W każdej porze na żądanie  
Co kto pragnie w niej dostanie.  
Polska kuchnia, smaczne dania,  
Poczynając od śniadania.  
Potraw wybór rozmaity,  
Kto spożyje — zdrow i syty,  
Bo na maśle sporządzane —  
Zawsze świeże nieodgrzane.  
Trunki, piwa i portery,  
Węgrzyn, Tokaj i madery.

Są bilardy, gabinety,  
Różne pisma i gazety.  
Bufet suto zastawiony,  
Gość uprzejmie obsłużony.  
A prócz jadła i napoju,  
W gabinecie lub pokoju —  
Bawi dobrze; nie poziewa —  
Wojskowa muzyka grywa.  
Słowem wszystko w niej dostanie  
Ceny niskie, bardzo tanie.

W. Dydaś.

Magazyn nowości

## A. GOŁKOWSKIEJ

w Krakowie, przy ul. Grodzkiej 13.

Poleca po cenach bardzo przystępnych sezonowe artykuły jak: Kapelusze damskie, Parasolki, Parasole, rękawiczki, laski, ogromny wybór krawatów męskich, spinek, szpilek, wyroby skórzanę, ramki na fotografie, Mydła, Pudry, Perfumerye, Gorsety, Weloniki i w ogóle wszystkie artykuły w zakres działu galanteryjnego wchodzące.

Filia pierwszorzędnej wiedeńskiej fabryki

## UBIORÓW MĘSKICH i DZIECIENNYCH

**Braci M. Iskovitsch**

Kraków Rynek 1. 12. — Lwów plac Halicki 1. 2.

Słońce wiosną już nam świeci,  
A więc starsi, młodszy —  
Skoro zimna się nie boją,  
W garnitury lepsze stroją.  
Nowe, ciemne, nakrapiane,  
Różną wełną przerabiane,  
Mam ich zapas w magazynie,  
Pełne szafy, pełne skrzynie.

Garnitury, żakieciki,  
Są zarzutki, pałtocki,  
Marynarki rozmaite —  
Wedle kroju, mody szyte.  
Kto zażąda do dostarczenia —  
Ceny niskie, bardzo tanie —  
Dla dorosłych i paniczów  
W firmie braci Iskovitschów.

## FABRYKA

wyrobów betonowych i skład materiałów budowlanych

## ANDRZEJA GUZIKOWSKIEGO

w Krakowie, Rynek Kleparski Nr. 10, Telefon Nr. 246

Zastępstwo kilku fabryk!

POLECA

## Portland-Cement

Wapno hydrauliczne kufszteńskie, Gips, Cegłę ogniotrwałą, Papę do pokrycia dachów i papę izolacyjną, Rury steingutowe glazurowane zewnątrz i wewnątrz, Posadzki steingutowe, Rynny betonowe, Dachówki, Trzcinę sufitową, Carbolineum itd.

## NOWOŚĆ!

Wyłączne zastępstwo patentowanych naturalnych asfaltowych płyt bardzo trwałych na trotuary, sienie, magazyny i t. d.

## Pracownia malarska WALERYANA MASŁOWSKIEGO

Kraków, ulica Długa 1. 24.

podjąwszy się wszelkich robót, w zakres malarstwa i lakiernictwa wchodzących jako to: malowania kościołów, pokoi, jakoteż robót lakierniczych.

## RESTAURACYA

## HOTELU CENTRALNEGO

w Krakowie, Plac Matejki 1. 5.

Kto chce wzmocnić swoje zdrowie  
Niech nie błądzi po Krakowie,  
Niech wprost do mnie wstąpić raczy  
Zje, wypije i uraczy.  
Czy to obiad, czy śniadanie,  
W każdej porze proszę na nie.  
Smażone zupy, leguminy  
I pieczone i jarzyny.

Wybór wina, różne trunki —  
Przyjmuję też obstalunki —  
Na wesela, na zebrania,  
Smażone, zdrowe wszystkie dania.  
Abonament stały, tani —  
Każy przyzna i nie zgani.  
Proszę, proszę bez przezwagi  
Pospieszajcie do Centrali.

Józef Hałaciński.

Nowo założony

## DOM TOWAROWY

Korybski & Ślaski i S-ka

w Krakowie ul. św. Anny L 3,

poleca

P. T. Panom Kupcom swój komisowy skład

## TOWARÓW KOLONIALNYCH.

Przyjmuje również zastępstwa wszelkich firm tak krajowych jak i zagranicznych.

IMPORT

EXPORT.

Kraków, ul. Łobzowska 1. 43,

Pierwsze konces. Laboratorium pyrotechniczne

## M. MAJDRZYKOWSKIEGO.

Przyjmuje zamówienia na wszelkie możliwe

## Ognie sztuczne.

Polecamy własnego wynalazku:

## Ogień rzymski,

„Pochodnie Nerona“

do oświetlania parków, pochodów, orszaków weselnych, maskarad itd.  
Cenniki wysła się.

## ! Nic jak tylko herbata !

Znany w naszym kraju od lat 50 i złotym medalem odznaczony

Wyłączny Skład Herbaty pod firmą

## E. GOTTLIEB

Kraków, ul. Florjańska L. 30,

wysła na żądanie odwrotną pocztą każdą ilość herbaty po niżej podanych cenach, a to: **Herbata chińska (melange rosyjski)**

|      |      |      |      |     |                            |
|------|------|------|------|-----|----------------------------|
| Nr.  | 1    | 2    | 3    | 4   | za 1 fnt. wagi rosyjskiej. |
| złr. | 1.60 | 2.40 | 3.20 | 5.— |                            |

Wysiewki herbaciane

|      |      |      |      |     |             |
|------|------|------|------|-----|-------------|
| Nr.  | 1    | 2    | 3    | 4   | za 1/2 klg. |
| złr. | 1.20 | 1.40 | 1.80 | 2.— |             |

! Nic jak tylko herbata !

# M. NIEMETZ

OPTYK i MECHANIK. Kraków, Sukiennice,

poleca

okulary, cwikery, lunety polowe, wszelkie instrumenty fizyczne, ciepłomierze, barometry, aparaty elektryczne i t. p.

Reperacye i zamówienia wykonuje bezzwłocznie.

# BRZYTWY

szwajcarskie o 2-3-4-6 ostrzach

ARBENCA

poleca

# W. Halski,

Kraków, Sukiennice.

## MAGAZYN

### Krajowego Towarzystwa Handlowego

Rynek główny L. 26, róg ulicy Wiśniej

poleca po cenach najprzystępniejszych:

**Wszelką bieliznę** od najskromniejszej do najwykwintniejszej.  
**Bluzki, szlafroki**, matineés, suknie i zarzutki balowe.  
**Pelerynki** w ogromn. wyborze, sztuka od zlr. 2.60.

**Materiały** na suknie damskie czysto wełniane od 39 ct. za łokieć,  
**Zefiry, płócienna i kretony** od 15 ct. za łokieć,  
**Batysty, satyny** od 26 ct. łokieć,  
**Parasolki** modne w ogromn. wyborze damskie od zlr. 1.40, dziecinne od 65 ct.

**Pończochy** damskie, dziecinne i skarpetki męskie,  
**Koźnierzyki**, mankiety, krawaty,  
**Płótna** własnej produkcji i z najlepszych fabryk zagranicznych.  
**Wyprawy ślubne** gotowe i na zamówienie.

We wszystkich artykułach wybór największy, ceny zadziwiająco niskie.

Towarzystwo przyjmuje: wpłaty na udziały oraz wkładki oszczędności na 6<sup>0</sup>/<sub>0</sub>.

➔ **Dywidendę od udziałów za rok 1897 wypłaca 7<sup>0</sup>/<sub>0</sub>.** ➔

## F. KOSIBA

w Krakowie, Rynek główny Nr. 23.

(1-sze piętro),

nagrodzony na Wystawie krakowskiej 1887 i lwowskiej 1894, poleca swoją

### Skład Sukien Męskich,

CYWILNYCH i WOJSKOWYCH,

jakoteż i stroje narodowe.

Nadmieniam, że otrzymałem **świeży transport materiałów wiosennych** z fabryk krajowych i zagranicznych z pierwszej ręki, mogą przeto wszelkim wymaganiom Szan. PT. Publiczności zadość uczynić. — **Ubrania** uskuteczniam podług najświeższych fasonów. — **Ceny** najumiarkowańsze.

## Zmiana Lokalu.

Istniejąca od r. 1865

### PRACOWNIA RZEŹBIARSKO-KAMIENIARSKA

i założona obok niej

**Pierwsza galicyjska fabryka płyt marmurowych**

**Fabiana Hochstima**

W KRAKOWIE,

przeniesioną została z ulicy św. Jana, L. 3,

**na ulicę św. Sebastjana, L. 13,**

(obok łazienek rzymskich). Telefon Nr. 249.

Skład gotowych różnobarwnych marmurów na meble, urządzenia sklepowe i fabryczne dla pp. rzeźników, masarzy, kompletne urządzenia dla cukierni, kawiarni itp.

## ANASTAZY HOŁIK

ZEGARMISTRZ

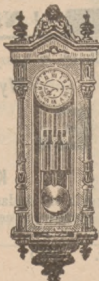
w Krakowie ul. Szewska L. 2.

POLECA:

Skład zegarków kieszonkowych, zegarów pendulowych ściennych i stołowych, z najlepszych fabryk genewskich i francuskich, z poleceniem trzechletniem. — Dewizki złote, srebrne i double męskie i damskie. — **Szkatułki grające** melodie polskie, najstosowniejšie na podarki.

Wszelkie naprawy uskuteczniam z jednorocznym poleceniem.

Ceny najprzystępniejsze, ścisłe dotrzymanie terminu przy powierzeniu roboty.



## WINCENTY SATALECKI

Pierwszorządna według najnowszych wymogów urzędzona

### Fabryka Parowa Wyrobów Masarskich

w Krakowie, ulica Florjańska, L. 18,

**Filia: przy ul. Stawkowskiej, w Hotelu Saskim.**

Wyrabia i poleca: **Szynki** pragskie i westfalskie, poledwice pieczone i iososiove, sławne **kiełbasy krakowskie**: polgudwice, krajane i siekane, **kiszki** pasztetowa, **salcesony** w rozmaitych gatunkach, **paryską kiełbasę**, **stłoninę** paprykowaną i **wędzonkę** z młodych prosiąt, **rolady** w rozmaitych gatunkach, **stłoninę** polską białą i wędzoną, **kiełbasy** i **sardelki** wiedeńskie, **kiszki** podgardlane w trzech gatunkach i wszystkie inne wyroby tu niewyszczególnione, a które wchodzi w zakres masarski.

**Dwa razy dziennie świeży towar.**

Cenniki szczegółowe na żądanie. — Przesyłki uskutecznią się odwrotną pocztą za pobraniem.

**DO WIADOMOŚCI!**

# A PTEKĘ pod „złotą głową“

p. Arnolda Reifera, w Krakowie, Rynek główny l. 73.

nabyłem na własność i polecam się łaskawym względom P. T. Publiczności. — Długoletnia praktyka w kraju i zagranicą i rutyna jaką nabrałem w danym zawodzie — dają gwarancję wzorowego prowadzenia apteki.

Apteka zaopatrzona w najnowsze środki lecznicze krajowe i zagraniczne — Konwersacya oprócz języka polskiego, także w języku francuskim, angielskim i niemieckim.

Z poważaniem

**MIKOŁAJ PROŃ**, aptekarz.

NOWO ZAWIĄZANE

pierwsze w Galicyi

## TOWARZYSTWO ZALICZKOWE I OSZCZĘDNOŚCI „Własna Pomoc“

W KRAKOWIE,

Stowarzyszenie zarejestrowane z ograniczoną poręką  
na n<sup>o</sup> celu

a) zachęcać do oszczędności przez ułatwienie w nabywaniu udziałów dywidendy przynoszących,

b) udzielać zaliczek na skrypty dłużne pod dogodnymi warunkami w szczególności:

daje możność spłaty długu w ciągu 5 lat w małych ratach tygodniowych lub miesięcznych.

Towarzystwo przyjmuje również wkładki na oprocentowanie, za które odpowiada całym swym majątkiem.

Stopa procentowa od wkładek wynosi 5%.

Biurowiec: ul. Floryańska L. 5. l. piętro.

Nagrodzony na 6 Wystawach pierwszemi nagrodami, (na wystawie w Chebie otrzymał złoty medal a na Wystawie krajowej we Lwowie r. 1884 dyplom honorowy.

**ZAKŁAD WYROBU OBUWIA**

## G. WERNER

w Krakowie, ul. Szewska

poleca **OBUWIA MĘSKIE i DAMSKIE**

BYTY WOJSKOWE do POLOWANIA, SOKOLSKIE i WYŚCIGOWE.

Wielki wybór ostróg.

Prawidła do butów i kamaszków. Skład wszelkich przyborów do konserwowania obuwia.

Zamówienia wykonuje się ściśle na czas oznaczony. Na żądanie zdejmuje się odlewy gipsowe.

## MAGAZYN TOWARÓW BŁAWATNYCH

Kraków, ul. Floryańska L. 17,

(vis a vis Hótelu pod „Różą“)

Co zapragnie gust niewieści —

Mój magazyn wszystko mieści

Są materye, są satyny,

I batysty, lowantyny.

Są płócenka, są perkale,

Są oxfordy i voile

I szirtingi i kretony,

Wybór wielki, — niezliczony.

Plótno, dymki — to i owo,

Mam bieliznę też stołową.

Towar dobry, a nie lichy,

Bądź chusteczki, bądź drelichy,

Różnobarwne, w różne wzory —

Na sienniki lub na story.

Piękne szale kaszmirowe,

Lub wełniane doborowe.

Dywany i dywaniki,

Różnej ceny są chodniki.

I kotary, i portjery,

Są firanki, końskie dory,

A na meble do pokrycia —

Mam gustowne też obicia —

I podszewki różnorodne,

Wszystko, wszystko trwałe, modne.

Ślubnych wypraw zapas wielki —

Jednym słowem — towar wszelki,

Co kto żąda, to dostanie,

Ceny stałe, niskie — tanie.

Próbki, zamówienia z prowincyi wyżej 5 złr. wysyłam opłacone. Kupującym w miejscu wyżej 10 złr. daję 5% opustu.

**WACŁAW SIENKIEWICZ.**

## Etablissement Friedmann

Kraków, ul. Zielona 17.

Codziennie występ pierwszorzędných artystów; śpiewaków i śpiewaczek, monologistów, komików, ekwilibrystów itd. itd.

Humorystyczne seanse i produkcje taneczne.

Kuchnia wyborna na miejscu.

Początek przedstawienia zawsze o g. 8 wieczorem.

## Zmiana Lokalu.

ZAKŁAD LITOGRAFICZNY

## A. PRUSZYŃSKIEGO

odznaczony srebrnym medalem na Wystawie Przyrod.-lekarzkiej przeniesiony został

do domu przy ulicy Pijarskiej L. 17  
naprzeciw Muzeum XX. Czaratoryskich.

Wszelkie roboty litograficzne jedno i wielokolorowe — wykonuje Zakład jak zawsze po cenach jak najprzystępniejszych.



# FABRYKA



# OBUWIA

Stowarz. zarejestrowane z ograniczoną poręką.

Ul. św. Jana 1. 18. w Krakowie

Celem Towarzystwa jest:

- a) Dostarczanie członkom swoim doborowego obuwia po cenach możliwie niskich;
- b) przyjmowanie i sprzedaż komisowa obuwia, wyrabianego przez członków Towarzystwa;
- c) do-tarczenie członkom materiałów i potrzeb do wyra-biania obuwia.
- d) udzielanie członkom Towarzystwa kredytu
- e) przyjmowanie od członków Towarzystwa gotówki na oszczędnosc, celem korzystnego oprocentowania.

Jeden udział członka w Towarzystwie wynosi 20 koron; każdy członek posiadać może dowolną ilość udziałów. Od wkładek na oszczędność opłaca Towarzystwo 7%.

*Dyrekcya.*



## ZMIANA LOKALU!

### Skład kapeluszy

pod firmą:

## O. SCHAUER

przy ul. Grodzkiej 1. 50

obok c. k. Sądu krajowego,

przeniesiony został z parteru

na I piętro

Rok założenia 1849.

i urządzony z wielkim komfortem w stylu wiedeńskim.

Na obecną porę polecam wielki wybór wszelkich kapeluszy miękkich, twardych, słomkowych, cylindrów itd.

**po cenach umiarkowanych.**

Z szacunkiem **O. SCHAUER.**

## CUKIERNIA W. SCHMIDA

poleca

# CUKRY DESEROWE

1/2 klgr. 1 złr.

HERBATNIKI pół klgr. 60 ct.

Andruty i Waffle 2ct. i 1 ct.

ZARAZEM CIASTA I TORTY.

Veranda letnia obok cukierni.

## Ważne dla wszystkich

### lubiących przednie i wyborne pieczywo!

„Wszystko już było“ — mawiał Ben-Akiba —  
 Była to dusza zająca i poczciwa —  
 Lecz gdyby naszych był doczekał czasów —  
 Rzekłby: **Takiego nie było pieczywa**  
**Jakie obecnie dostarcza piekarnia**  
**Europejska w Krakowie** — co żywo  
 Wszystko dziś spieszy po bułki i chleby  
 Do tej piekarni — bo takie pieczywo  
 Jak Kraków długo istnieje — nie było!  
 Nie widział żaden, ni stary, ni młody  
 By za te same pieniądze co zwykle  
 Jadł kto pieczywo smaczne i bez wody...  
 Tak jest! **Piekarnia** bowiem **Europejska**  
**Na mleku, maśle swe przednie pieczywo**  
**wyrabia dla nas — górą gród Krakusa!**  
 Niech każdy spieszy kupować co żywo:

Chleb w kilku gatunkach i wszelkiego rodzaju pieczywo białe wyrabiane wyłącznie na mleku i maśle.

ZARZĄD PIERWSZEJ PAROWEJ

## Piekarni Europejskiej

w Krakowie, ul. Stachowskiego 89.

Sprzedaż hurtowna i częściowa: w handlu **W. Leśniowskiego** w Rynku (obok Starostwa), **S. Bielewicz**, ul. Floryańska 47.

C. i k. wyłącznie uprzywilejowany

## Zakład pierwszorzędny, farbiarnia chemiczna pralnia maszynowa

## Zygmunt Fluss

Kraków, Wiedeń, Berno, Praga, Lwów, Czerniowce.

W KRAKOWIE

w domu Wgo Chmurskiego, ul. św. Krzyża, Mikołajska 7.

### ! NA SEZON!

wszelkie rodzaje męskich i damskich sukien farbuje się, czyści chemicznie i odnawia w całości bez prucia wraz z podszewką, watomaniem. Połysk z ubrań kamgarnowych usuwa się według własnego chemicznego postępowania (patent).

polecam **PRALNIĘ CHEMICZNĄ**

(Nettoyage français)

dla męskiej, damskiej i dziecięcej garderoby, ubrań uniformowych wojskowych i urzędów, czech, toalet spacerowych, materyi na meble i t. d.

### Specjalna farbiarnia á ressort.

MIEJSCA ZAMÓWIEŃ W WIĘKSZYCH MIASTACH.

Skład fabryczny dla Krakowa i okolicy **tylko:**

**ulica św. Krzyża, Mikołajska, 7**

(dom Wgo Chmurskiego).

## PRALNIA MASZYNOWA I PAROWA.

Zamówienia z prowincji jaknajszybciej załatwiam.

Zakład fryzjersko-perukarski  
pod nazwą „WARSZAWSKI“

Stanisława Bourdona (Junior)

dla Pań Panów. Ul. kolejowa l. 3 w Przemyślu,

poleca

swoj skład doborowej perfumery i wszelkich przyborów toaletowych.

Dla dogodności Szanownych Panów przyjmuje abonament na golenie, strzyżenie i fryzowanie po nader przystępnej cenie.

Usługa zręczna i dokładna.

**STANISŁAW WISKIDA**

JUNIOR

w Krakowie przy ulicy Sławkowskiej Nr. 1, („pod Lampką“),

salon fryzjerski męski i damski.

Wielki wybór perfumery i przyborów toaletowych

GABINET DLA DAM.

Artystyczne wyroby z włosów.

Poleca się Szanownej Publiczności Stanisław Wiskida.

**Nowość**

Rolety płócienne z pięknymi malowidłami, obrazami, krajobrazami, portretami, łatwo się zasuważące, od 3 zlr. do 5 zlr. (Senzacyjne). Rolety płócienne łatwo się zasuważące, od zlr. 1.20 do 4 zlr. Rolety z drzewa od 1 zlr. 20 ct. do 6 zlr.

Żaluzje we wszelkich kolorach

1 metr 2 zlr. 50 ct. i 3 zlr. Naprawy uskutecznią się szybko i tanio. Zlecenia przyjmuje z grzeszności firma:

Reim i Friedrich, Kraków, Rynek.

**JÓZEF KÖHLER**

Kraków, przy ulicy Zwierzynieckiej l. 25 oficyna.

fabryka rolet i żaluzji.

**ODEZWA!**

Mam zaszczyt zawiadomić Szanowną P. T. Publiczność, iż od 1 stycznia 1897 rozpoczęła się wielka wyprzedaż towarów bławatnych, szwiotów, chustek, płedów, firanek, materji na meble, portyer, koców, kolder wełnianych i atlasów, płedów podróżnych, płócien, szytryngów, ręczników, chońników, dywanów angielskich i amerykańskich, tudzież perskich dywanów, które sprzedawane są po zdumiewająco niskich cenach.

Z uszanowaniem

**E. DEICHES**

w Krakowie, ul. Sławkowska, 8, naprzeciw hotelu Saskiego.

**NA SEZON LETNI**

**Farby olejne**

do użycia gotowe, szybko schnące do pomalowania werand, altan, ogrodzeń, sztachet, schodów, okien, drzwi, podłóg, ścian, sufitów, wozów, bryczek, tarantasów itp. itp.

**MASA WOSKOWA**

własnego wyrobu, do zapuszczenia podłóg

Masa francuska do posadzek

Glazura bursztynowa i spirytusowa

do lakierowania podłóg.

WYROBY SZCZOTKARSKIE.

**KULE I KRĘGLE**

kule i kręgle dla dzieci

HUŚTAWKI OGRODOWE

dla dzieci i dorosłych.

PRYZRĄDY GIMNASTYCZNE,

ogrodowe

BALONY I PIŁKI GUMOWE

Hamaki dla dorosłych i dzieci

„LAWN-TENNIS“ — KROKIETY

Przybory do rybołówstwa

**Przeciw mołom:**

Naftalina, papier naftalin, pieprz biały, proszek „Anela“ specjalnie na mołole, liście pazułowe, piżma.

Proszek perski, Proszek „Zacherlin“, PROSZEK „ANELA“

**LEP NA MUCHY TRUCIWA**

na myszy i szczerury.

**LAKIER NA KAPELUSZE,**

czarny, niebieski, brązowy, zielony, żółty i bezbarwny, na wagę i we fiaskach.

POLECAJĄ **REIM I SPÓŁKA**

RYNEK 37.

KRAKÓW

LINIA A—B

**Moedlingska Fabryka obuwia**  
**ALFREDA FRÄNKLA.**

Niniejszem mam zaszczyt zawiadomić Szan. P. T. Publiczność, że oprócz filii przy ul. Grodzkiej Nr. 34, otworzyłem z dniem 5-go kwietnia b. r.

drugą filię w Rynku głównym,

(róg linii A—B) w Hotelu Drezdeńskim Nr. 47, w której nadal utrzymywać będę kamazki męskie, buciki damskie i dziecięce, pantofelki balowe, ślubne i spacerowe. — Buty dla Pp. Oficerów i do polowania według najnowszego fasonu z własnej fabryki po stałych cenach fabrycznych, wybitych na podszewie.

Z szacunkiem

**Alfred Fränkel,**

właściciel Moedlingskiej fabryki obuwia.

**RESTAURACYA**

w Hotelu „pod Różą“

W KRAKOWIE

poleca obiady z czterech dań po 2 korony, kolacye z trzech dań po 75 ct., przytem obiady „à la carte“ i pół-porcey.

**PIWO PILZNEŃSKIE**

wprost z beczki, z browaru mieszczańskiego.

**Wina krajowe jak i zagraniczne.**

Przyjmuje zamówienia na bale, wesela, wieczorki tak w swoim lokalu, jak i poza domem.

**STANISŁAW MAJEWSKI, restaurator.**

Specjalność!  
**WÓDKA DASZYŃSKIEGO**

do nabycia w handlu

**Tadeusza Bochnaka**

Kraków, ul. Długa Nr. 6,

**Wódki, Likjery, Rummy, etc. etc.**

po cenach umiarkowanych.

**Stanisław Zakulski**

Kraków, ul. Rajska 2.

Upzejmie poleca Szan. P. T. Publiczności  
swój

**Zakład ciesielski.**

JENERALNA REPREZENTACYA DLA GALICYI

**Browaru mieszczańskiego w Pilźnie**

tudzież

**Browaru akcyj. Towarzystwa w Kulmbach w Bawaryi**

☛ Kraków, ul. Grodzka 62 I. p. ☛

POLECA:

**piwo pilzneńskie i kulmbachskie**

w beczkach i butelkach.

Odstawia zamówienia od 30 butelek począwszy, na kolej i do domów na miejscu bezpłatnie.

— **Ceny stałe niskie.** —

**Popierajmy przemysł Chrześcijański.**

**DYREKCYA TOWARZYSTWA**

pod firmą:

**FABRYKA WYROBÓW PAPIEROWYCH**

w Krakowie, ulica Bracka Nr. 4.

połącza maszynowe **tutki cygareto**we z prawdziwej francuskiej bibułki z opustem 30% rabatu od cen zwyczajnych, na żądanie próbki, statuta, deklaracye przystąpienia i ceki wysła darmo i opłatnie.

**Udziały** przynoszą dywidendy najmniej 10%. jeden udział wynosi 20 keron — od wkładek oszczędności opłaca Towarzystwo 7% rocznie.

Powyższe Towarzystwo jest pod kontrolą krajowego Towarzystwa dla wytworzenia przemysłu fabrycznego w Krakowie Rynek główny Nr. 17.

**O poparciu upzejmie prosimy.**

Odpowielny redaktor i wydawca **Emil Borkowski.**

**ZAKŁAD ZEGARMISTRZOWSKI**

oraz

**SKŁAD ZEGARÓW I ZEGARKÓW**  
z pierwszorzędných fabryk zagranicznych

**TADEUSZA HOLIKA**

w Krakowie,  
przy ulicy Mikołajskiej l. 16.

Zakład mój podejmuje się wszelkich napraw w zakres zegarmistrzows-  
stwa wchodzących i uskutecznia takowe w najkrótszym czasie  
po cenach najprzystępniejszych.

Polecając się łaskawym względem Szan. Publiczności  
pozoostaje z szacunkiem  
Tadeusz Holik.

**Fabryka**

**WÓZKÓW DZIECINNYCH I KOSZYKÓW**

połącza na obecny sezon

wózki dziecinne od 5 do 40 zlr., wózki dla lalek, kosze po-  
drożne obite płótnem, — meble ogrodowe i t. p.

**Nowość**

**wózki angielskie.**

Z poważaniem

**R. Lipschütz,**  
Stawkowska 2.



**UBIORY MĘSKIE I DZIECINNE**

w nowo wiedeńskim magazynie



**AU**

**PRIX**

**FIXE**

przy ulicy Grodzkiej Nr. 3, I piętro.

Kto chce strój mied do figury,  
Przedniej sorty garnitury,  
Garnitury przedniej sorty,  
Dobre sukna, mocne korty,  
Czy to wiosną, latem w zimie  
Znajdzie w naszym **Magazynie.**  
Ubiere się bardzo łatwo.  
W sposób tani siebie z działwą.  
Obstalunki też przyjmujem  
I sumiennie wykonujem.

Towar ładny, wysmienity  
Czysta wełna, aksamity  
I jedwabną nicią szyte —  
Modne, zgrabne, znakomite.  
Strój poranny, spacerowy,  
Na wizyty i balowy —  
Jednem słowem mody bóstwo,  
W **Magazynie** mamy mnóstwo.